

Imigranci znów nacierają na Europę

13 września 2022

Po okresie ograniczeń w poruszaniu się po Europie spowodowanych tzw. pandemią koronawirusa ruch migracyjny wyraźnie wzrasta. Szczególnie dotyczy to tzw. szlaku bałkańskiego, którym coraz więcej osób z Syrii czy Afganistanu dociera do Niemiec.



Jak podaje portal „Welt am Sonntag” w Austrii sytuacja z nielegalnymi imigrantami przypomina tę z 2015 roku, kiedy Europę szturmowało tysiące osób z Afryki oraz Bliskiego Wschodu. W styczniu do Niemiec wjechało nielegalnie 4,4 tys. osób. Z miesiąca na miesiąc liczby te rosły, osiągając 6,9 tys. w lipcu. Łącznie w pierwszej połowie tego roku odnotowano już 36,1 tys. nielegalnych wjazdów, co jest wzrostem o 47 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

Jak potwierdza niemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych, większość osób docierających do Niemiec nielegalnie, przyjeżdża przez Bałkany. Najczęściej są to obywatele Syrii, Afganistanu, Turcji, Iraku i Tunezji. Wzrost migracji wynikać ma między innymi z dalszego łagodzenia obostrzeń, dotyczących podróżowania po Europie w okresie epidemii. Ponadto służby bezpieczeństwa nie spodziewają się jej ponownego spadku w niedalekiej przyszłości. „Faktyczna liczba nielegalnych wjazdów do Europy prawdopodobnie może się zwiększać, ponieważ kontrole na granicach są tylko losowe” – wskazuje „Welt”.

Jak wynika z analiz Frontexu, w lipcu odnotowano prawie 35 tys. nielegalnych przekroczeń granicy. Liczby te były więc znacznie wyższe, niż w poprzednich miesiącach (czerwiec: 29 tys.), a także wyższe niż w lipcu 2021 roku (20,7 tys.).

Wzrosła również liczba wniosków o azyl. Według unijnej agencji azyłowej w pierwszej połowie 2022 r. w krajach UE oraz Norwegii i Szwajcarii wpłynęło blisko 406 tys. wniosków o azyl. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku jest to wzrost o 68 proc.

Z wewnętrznych danych niemieckich organów bezpieczeństwa wynika, że obecnie głównym ogniskiem ruchów migracyjnych jest szlak wiodący przez Bałkany Zachodnie i środkową część Morza Śródziemnego. Ponadto coraz częściej migranci korzystają z przepraw z Turcji do Włoch. Do Niemiec najwięcej nielegalnych wjazdów odbywa się przez granicę z Austrią i Czechami.

Dokumenty, do których dotarł „Welt am Sonntag”, wskazują też, że Austria ma obecnie do czynienia z największą liczbą migrantów i osób ubiegających się o azyl od 2015 roku. Niestety eksperci przewidują, że presja migracyjna nie odpuści w najbliższych tygodniach, a wręcz wzrośnie. Podobna sytuacja ma miejsce na granicy Niemiec i Czech, gdzie również wzrosła liczba nielegalnych imigrantów. „Czeska policja poinformowała władze niemieckie, że Słowacja nie przyjmuje z powrotem osób, które wjechały do Czech bez zezwolenia. (...) Jeśli sytuacja się nie poprawi, czeskie MSW chce przywrócić kontrole graniczne ze Słowacją” – informuje niemiecka gazeta.

Z informacji niemieckiej policji wynika, że migranci z Syrii i Afganistanu obecnie coraz częściej docierają do Niemiec drogą kolejową. „Może to wskazywać, że są oni przemycani do Europy, a następnie podróżują samotnie, ponieważ transport publiczny jest znacznie tańszy niż przemyt do kraju docelowego” – podkreśla „Welt am Sonntag”.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: PCh24.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://www.medianarodowe.com)